

## THE ABSENT

At dawn  
we emerge  
from our cocoons  
three hundred and sixty-five  
times a year  
not counting leap years  
or periods of depression

In the evening  
Lying immersed in poem  
A uterine peace descends  
a metabolic relief  
in escaping the world

## NIEOBECNI

Nad ranem  
wyłaniamy się  
ze swych kokonów  
trzysta sześćdziesiąt pięć  
razy w roku  
nie licząc lat przestępnych  
i stanów depresji

Wieczorem  
gdy leżymy zanurzeni w wierszu  
maciczny odczuwamy spokój  
metaboliczną ulgę  
w ucieczce przed światem

*Patryk Doliński*



*translated by Marek Kazmierski*